

# Stasiek Wielanek, Murka

Tam w Podlaskim lesie banda grasowa&#322;a

Nieuchwytna od szeregu lat

Z policyjnych ob&#322;aw wychodzi&#322;a ca&#322;a

Z &#322;upem ucieka&#322;a w g&#281;sty las

W bandzie &#380;y&#322;a Murka dziewcz&#281; czarnookie

Nie wiadomo sk&#261;d j&#261; przywia&#322; wiatr

Lecz czuwa&#322;a banda nad jej ka&#380;dym krokiem

W bandzie &#380;y&#322;a od najm&#322;odszych lat

Zaraz po robocie na kieliszek wina

Do tawerny weszli&#347;my we trzech

Tam ta&#324;czy&#322;a Murka przy d&#378;wi&#281;kach pianina

Dooko&#322;a Murki d&#378;wi&#281;cza&#322; &#347;piew

Gdy nas zobaczy&#322;a zblad&#322;a i zadr&#380;a&#322;a

Jej promienny u&#347;miech nagle znik&#322;

Wszystko by&#322;o jasne - Murka nas wyda&#322;a

Przy stoliku z Murk&#261; siedzia&#322; policyjny pies

Nagan zadr&#380;a&#322; w r&#281;ku, tr&#261;bik brz&#281;kn&#261;

Murka si&#281; zwali&#322;a z krzes&#322;a w d&#242;g&#322;

Uderzaj&#261;c przy tym g&#322;ow&#261; o pod&#322;og&#281;

Krew prysn&#281;&#322;a nagle ponad st&#242;g&#322;

Ty niewdzi&#281;czna Murko, policyjna s\*uko

Zdrad&#281; zap&#322;aci&#322;a&#347; &#380;yciem swym

Banda nie wybacza, kula jest zap&#322;at&#261;

Zdrad&#281; mo&#380;na obmy&#263; tylko krwi&#261;

Tam w Podlaskim lesie jest mogi&#322;a ma&#322;a

Po&#322;o&#380;ona po&#347;r&#242;g&#281;stych drzew

Tam sw&#261;czarn&#261; Murk&#281; banda pochowa&#322;a

A po Murce zosta&#322; tylko &#347;miech.